



OPEN DIALOG FOUNDATION

Open Dialog Foundation, 11a Szucha Avenue, office 21, 00-580 Warsaw, Poland

Tel. + (48) 22 307 11 22

www.odfoundation.eu

Warszawa, 12.03.2014

Krymscy separatyści biją dziennikarzy i odbierają im sprzęt

11.03.2014 przy wjeździe na Krym obrabowano ekipę filmową włoskiego kanału telewizji „TK SKY TG 24”. Od kiedy wojska rosyjskie rozpoczęły okupację półwyspu, podobne przypadki stały się powszechne. Dziennikarze nie są wpuszczani na Krym. Zdarzają się napady, rabunki, pobicia, a nawet porwania. Wszystko by nie dopuścić do obiektywnego przedstawiania tamtejszych wydarzeń.

Ekipa filmowa „TK SKY TG 24”, składająca się z 2 dziennikarzy, fiksera (miejscowego przewodnika) oraz kierowcy, została zatrzymana na kontrolnym posterunku na trasie Kherson – Armyansk, znajdującym się przy wjeździe na Krym. Zostali zatrzymani w chwili, kiedy próbowali robić zdjęcia. Zabroniono im filmowania, pytano też o licencję bądź akredytację na Krymie. Tego rodzaju żądania już same w sobie są sprzeczne z ukraińskimi przepisami dotyczącymi wykonywania działalności zawodowej przez dziennikarzy, bowiem tylko uprawnione podmioty mogą podejmować decyzje w sprawie konieczności posiadania akredytacji przez przedstawicieli mediów, do tego wyłącznie w przypadkach rażącego naruszenia przez nich swoich obowiązków, określonych w artykule 26 ustawy Ukrainy „O informacji”¹.

Po incydencie ekipa reporterska odjechała na bok i zajęła się filmowaniem tak zwanych „dalekich planów”. Wkrótce jednak podjechali do nich uzbrojeni ludzie (rosyjscy żołnierze i ludzie w mundurach „Berkutu”), którzy zaczęli im grozić użyciem siły².

W odpowiedzi dziennikarze zaproponowali, że skasują nagranie i odjadą, lecz uzbrojeni ludzie nie przystali na te warunki. Wówczas dziennikarzom zarekwirowano cały sprzęt: baterie do kamer, karty pamięci z zapisanymi materiałami, urządzenie do streamingu internetowego, dwa notebooki. Następnie reporterzy została zwolnieni.

Jak poinformował fundację „Otwarty Dialog” kierowca ekipy reporterskiej – wczoraj wieczorem (11.03.2014) dziennikarzom ze stacji telewizyjnej pozwolono wjechać na Krym, ale nie zwrócono im materiałów i zarekwirowanego sprzętu – „do czasu ustalenia treści zawartych na nośnikach informacji”. W tej sytuacji dziennikarze próbują odzyskać sprzęt, zwracając się o pomoc do rejonowego oddziału milicji w Armyansku.

W ostatnim czasie takie przypadki nie należą do rzadkości na Krymie. 06.03.2014 w centrum Symferopola zostali obrabowani dziennikarze należący do brytyjskiej ekipy filmowej „Associated Press Television News”. Rabunku dokonali uzbrojeni ludzie w czarnych kominiarkach³. Według relacji samych dziennikarzy, podeszli do nich nieznani ludzie, którzy zażądali wyłączenia oświetlenia. Wkrótce do napastników dołączyło jeszcze dwoje, którzy sfotografowali sprzęt telewizyjny i oskarżyli dziennikarzy o szpiegostwo. Następnie na miejscu zdarzenia pojawili się uzbrojeni ludzie, którzy postawili reporterów twarzą do ściany, przecięli kable i zabrali sprzęt⁴.

07.03.2014 obok jednostki wojskowej Nr 2355 (Symferopol) dokonano napaści na ekipę dziennikarzy ze stacji telewizyjnej „Inter”, „5 kanał” i „STB”. Dziennikarze zostali brutalnie pobici, a następane

¹ <http://zakon2.rada.gov.ua/laws/show/n0062323-11>

² <http://www.pravda.com.ua/rus/news/2014/03/11/7018432/>

³ http://news.liga.net/video/politics/997932-v_krymu_separatisty_s_avtomatami_grabyat_pryamo_na_ulitse_video.htm

⁴ <http://hot-news.in.ua/?q=node/8321>

obrabowani (zabrano im portfele, telefony). Rabunku dokonali ludzie z tak zwanych sił „krymskiej samoobrony”, do których należą byli funkcjonariusze „Berkuta” oraz Kozacy z Rosji⁵.

W podobny sposób bojówkarze działali także 08.03.2014 podczas napadu na dziennikarzy „Hromadske.TV” i „Gazety po ukraiński”⁶. Obok republikańskiej wojskowej komendy uzupełnień w Symferopolu pobili oni dziennikarzy, zabrali karty flash i odebrali sprzęt⁷. Rano 08.03.2014 obok tej samej wojskowej komendy uzupełnień z broni palnej został ostrzelany samochód należący do aktywistów z Kijowa. *„Mieliśmy zamiar wyjechać, wsiedliśmy do samochodu, ja filmowałem telefonem, po czym oni zaczęli biec w naszą stronę i strzelać, zdołaliśmy odjechać na około 700 metrów w stronę centrum handlowego i wezwaliśmy milicję i telewizję. **Strzelano w nas i nasz samochód ponad 10 razy, zostały przebite koła, widoczne są też ślady po kulach na nadwoziu samochodu**”, - poinformował naoczny świadek wydarzeń Aleksey Tamrazov⁸.*

Jeszcze jednym precedensem podobnego rodzaju był napad 08.03.2014 na korespondenta estońskiego kanału telewizyjnego „TV3” Allana Muuka i operatora Vayko Varesa. Zamaskowani ludzie podbiegli do estońskich reporterów, żądając by zaprzestali robienia zdjęć, a następnie siłą zabrali im sprzęt i ukryli się. Stacja telewizyjna uważa, że napastnikami byli rosyjscy żołnierze⁹.

Dzisiaj, 12.03.2014 około 13.00 na punkcie kontrolnym w Armyansku zostali pobici i zatrzymani przez berkutowców i członków straży obywatelskiej operator i dziennikarz francuskiego kanału „France TV1”. Według relacji dziennikarki kanału TV był z nimi miejscowy kierowca, którego miejsce pobytu w chwili obecnej nie jest znane¹⁰.

W Ministerstwie Spraw Zagranicznych Ukrainy oświadczono, że cała odpowiedzialność za naruszenie praw i swobód zwykłych obywateli (w tym również dziennikarzy) na terenie Półwyspu Krymskiego, spoczywa na Federacji Rosyjskiej. *„Przedstawiciele ukraińskich i zagranicznych mediów stale stykają się z utrudnieniami w prowadzeniu przez nich legalnej działalności zawodowej, ograniczaniem prawa do swobody poruszania na terenie ARK, z bezpośrednimi groźbami, a nawet agresywnymi działaniami połączonymi z użyciem siły, biciem i rabunkiem, między innymi ze strony zbrojnych formacji, popieranych przez samowładne władze Krymu”¹¹*, - poinformowano w oświadczeniu resortu.

Takie stanowisko nie powinno automatycznie zwalniać ukraińskiego rządu od odpowiedzialności w zakresie realizacji kolejnych kroków mających zapobiec separatyzmowi i prowokacjom na Półwyspie Krymskim. Celowym wydaje się rozważenie kwestii wprowadzenia reżimu wizowego z Rosją, jak również uznanie za personę non grata polityków i działaczy społecznych, którzy popierali inicjatywę wprowadzenia wojsk na teren Półwyspu Krymskiego.

Obecnie na Krymie są prowadzone celowe działania, które mają za zadanie utrudnić dziennikarzom wykonywanie przez nich pracy, by nie mogli oni przekazywać obiektywnych informacji na temat wydarzeń na półwyspie. Żeby nie dopuścić do składania obiektywnych relacji z wydarzeń na półwyspie, dziennikarzy nie wpuszcza się na Krym, bije, odbiera im sprzęt. Przypadki te świadczą o katastroficznnej i niebezpiecznej sytuacji na Półwyspie Krymskim. Bez obiektywnych informacji o wydarzeniach w środkach masowego przekazu powstają przesłanki dla dalszych przestępstw przeciwko pokojowi i ludzkości na Krymie.

Jak już wcześniej informowano, właśnie dzięki dziennikarzom udało się znaleźć liczne potwierdzenia faktów okupowania półwyspu przez siły zbrojne Federacji Rosyjskiej. Dziennikarze

⁵ <http://obozrevatel.com/politics/40152-kazaki-izbili-zhurnalistov-u-voinskoj-chasti-v-sevastopole.htm>

⁶ <http://www.youtube.com/watch?v=huOxMGuzBv0>

⁷ <https://www.facebook.com/anna.babinets.1>

⁸ <http://www.pravda.com.ua/news/2014/03/8/7018147/>

⁹ <http://www.rosbalt.ru/ukraina/2014/03/08/1242120.html>

¹⁰ <https://www.facebook.com/reutski/posts/10201987421863946>

¹¹ <http://ua.interfax.com.ua/news/general/195300.html>

składają relacje z najbardziej gorących punktów autonomii, w tym także z miejsc, w których blokowane są ukraińskie jednostki wojskowe.

Fundacja „Otwarty Dialog” potępia napaści na dziennikarzy i wzywa do natychmiastowego zaprzestania prowadzenia ekstremalnej cenzury. Wzywamy międzynarodowe społeczeństwo do uruchomienia wszelkich możliwych mechanizmów, które pomogą w uregulowaniu sytuacji na Krymie i zapewnieniu bezpieczeństwa dla dziennikarzy wykonujących tam swoją pracę.

W celu uzyskania bardziej szczegółowych informacji, prosimy Państwa o kontakt:
Lyudmyla Kozlovska, Fundacja „Otwarty Dialog”
lyudmylakozylovska@odfoundation.eu